Urszula Sokólska
Uniwersytet w Białymstoku

Neologizm jako element stylotwórczy

Styl jest kształtowany przez określone językowe – a także pozajęzykowe – czynniki, którym można nadać status stylotwórczych. Niewątpliwie taką funkcję spełniają neologizmy, należące do podstawowych narzędzi kształtujących system nominacyjny języka oraz aktualizujących socjolektalną innowacyjność konkretnej wypowiedzi. Z tego też powodu zagadnienie neologizmu od dawna stanowi jeden z ważniejszych problemów podejmowanych w ramach badań stylistycznych[1], a choć studia w tym zakresie mają już wieloletnią tradycję, nie do końca są rozstrzygnięte kwestie terminologiczne, a systematyzacja i uporządkowanie materiału leksykalno-stylistycznego nadal nastręcza sporo kłopotów[2]. Neologizm[3] jest bowiem pojęciem szerokim. Swoim zasięgiem obejmuje – nowe pod względem budowy, znaczenia lub połączenia z innymi jednostkami – jednostki wyrazowe ustabilizowane w normie leksykalnej, także jednostki ustabilizowane tylko częściowo[4]

---

[1] Na ten sam aspekt zwraca uwagę T. Skubalanka (Skubalanka 1997: 42).

[2] Problematykę podejmowali: Buttler (1962; 1968; 1977), Chruścińska (1978), Grabias (1976; 1981; 2001), Jadacka (2001), Nowotny-Szybistowa (1978), Puzynina (1966), Satkiewicz (1969), Skubalanka (1962; 1997), Smółkowa (2001), Waszakowa (1998).

[3] „[...] niedoskonałość metody filologicznej, polega na porównywaniu wybranego wstępnie słownictwa z istniejącymi zbiorami leksykalnymi, ze względu na brak ujęć słownikowych. Badacz musi ograniczyć się do nielicznych monografii i opracowań przyczynkarskich. Pomimo to konfrontowanie badanego słownictwa z istniejącymi zbiorami leksykalnymi pozostaje główną metodą orzekania o nowości wyrazów"; szerzej na temat kryteriów ustalania nowości zob. Grabias 2002: 206–208.

[4] S. Grabias pisze: „jeśliby nawet za Skubalanką pojęcie neologizmu ograniczyć tylko do konstrukcji zawierającej elementy rodzime i zadomowione, to i tak pozostaje jeszcze do roz-

oraz nieustabilizowane w normie leksykalnej formacje[5], które w opracowaniach językoznawczych określane są bliskoznacznymi terminami: formacja potencjalna, indywidualizm, neologizm absolutny, neologizm analogiczny, neologizm systemowy, neologizm pozasystemowy, okazjonalizm (por. Chruścińska 1978; Smółkowa 2001; Sokólska 2005). Można w zasadzie przyjąć, że neologizmy to stylistycznie i ekspresywnie obciążone znaki językowe, eksponujące twórczy zamysł autora[6]. Z reguły są one – jak twierdzi T.Skubalanka – „syntezami nazw wielowyrazowych [...] o funkcji uwydatniającej" (Skubalanka 1962: 164), mają charakter nowatorski w kontekście każdej określonej językowej formy podawczej, zarówno utworu literackiego, jak też tekstu użytkowego, tekstu publicystycznego bądź nawet wypowiedzi ustnej, ukierunkowanej na pozyskanie uwagi odbiorcy[7]. Wystarczy wstępnie przeanalizować przykładowe, nieustabilizowane w polszczyźnie elementy leksykalne, by zorientować się, jak skomplikowana jest semantyczna interpretacja neologizmów i jak trudny jest szczegółowy opis formalnej struktury oraz funkcji stylotwórczej nowotworów językowych[8].

Jeśli weźmiemy pod uwagę definicje realnoznaczeniowe neologizmów, to okaże się, że neologizmy pod względem semantycznym mogą:

– być tożsame z nazwami analitycznymi (*białogrzywy* 'posiadający białą grzywę', *białomleczny* 'biały jak mleko', *wiatronogi* 'posiadający nogi szybkie

---

strzygnięcia problem, czy łączenie tych elementów odbywa się zgodnie z tendencjami słowotwórczymi języka, czy wbrew systemowi. W wypadku, gdy za neologizmy uzna się twory hybrydalne, a w badaniu językowych środków ekspresywności jedynie taka koncepcja jest słuszna, kwestia systemowości staje się jeszcze bardziej istotna" (Grabias 2001: 204).

[5] By stwierdzić, czy badany wyraz był już wcześniej używany w polszczyźnie, czy też jest neologizmem danego artysty bądź innego użytkownika języka, sięgałam do słowników historycznych języka polskiego oraz prac poświęconych neologizmom artystycznym. Mając pełną świadomość tego, że rejestry leksykalne są niepełne, czasami przypadkowe, poniekąd też bałamutne, z pewnymi zastrzeżeniami za neologizm będę uznawała wyraz po raz pierwszy wprowadzony przez autora do tekstu, a więc prawdopodobnie przez niego utworzony.

[6] „Sugerowane przez Mukařovský'ego przeciwstawianie neologizmów nominatywnych neologizmom poetyckim nie obejmuje swym zakresem wszystkich nowych wyrazów. Poza obrębem tego podziału znajduje się jeszcze przynajmniej grupa jednostek leksykalnych, które spontanicznie powstają w celach ekspresywnych w języku mówionym" (Grabias 2001: 202).

[7] Cytowany materiał leksykalny pochodzi z nieopublikowanych materiałów zebranych przez autorkę oraz następujących prac poświęconych neologizmom: Grabias 2001; Handke 1964; Karpluk 1984; Kurzowa 1963; Kurkowska, Skorupka 1959; Skubalanka 1962, 1997; Papierkowski 1964; Sokólska 2002; Sokólska 2005.

[8] „Różnorodność typów słowotwórczych oraz znaczna dowolność w wykorzystaniu elementów językowych w procesie tworzenia neologizmów" mimo wszystko zdaje się nie wykraczać poza wyznaczone przez system słowotwórczy normy. Innowacje – jak podaje S. Grabias – dotyczą głównie „znaczeniowej strony znaku językowego" (Grabias 2001: 226), na co zwracali też uwagę Skubalanka (1962), Papierkowski (1964), Karpluk (1964).

jak wiatr', *złoczynny* 'czyniący zło' [Koch]; *ceglić się* 'czerwienić się jak cegła', *jaszczurnik* 'gniazdo jaszczurek' [Słow]; *kniejobylca* 'mieszkaniec kniei', *ortografować* 'przestrzegać zasad ortograficznych' [Lelew]; *krysztalić się* 'połyskiwać, błyszczeć jak kryształ', *orlopióry* 'posiadający orle pióra' [Tetm]; *Dobrzeurodzoność* 'ktoś dobrze urodzony' [Wań]); *parkocień* 'cień parkowy' [Jasień]).

– odpowiadać innym pojedynczym wyrazom (*chłopobyk* 'minotaur', *pisorym* 'poeta' [Koch]; *splennik* 'melancholik', *cudotwornica* 'cudotwórczyni' [Słow]; *dziejarz* 'dziejopis', *dziejba*[9] 'dzieje, historia', *bajopis* 'plotkarz', *krajobraz* 'mapa', *letnik* 'rocznik, latopis' [Lelew]);

– ze względu na swoją przejrzystą strukturę dać się odczytywać literalnie (*muzykantować* 'grać na instrumencie', *rozwachlarzyć się* 'rozwinąć się jak wachlarz', *roztęczowić się* 'rozwinąć się jak tęcza' [Słow]), ale mogą też opierać się na zaskakujących skojarzeniach i znaczeniach wynikających z uwikłań kontekstowych (*huzarzyć* 'żyć z rozmachem', *kościarz* 'cmentarz', *przelotnica* 'kometa', *rytmiarstwo* 'poezja', *spodziewanka* 'obietnica', *wężowość* 'zjadliwość, złość' [Słow]; *pyton* 'ten, kto zadaje dużo pytań', od *pytać*'; *zakurzony* 'pełen kur, od *kura*, a nie od *kurz*' [Wań]; *józiolenie* 'krytykowanie i obmawianie partyjnych kolegów w taki sposób, jak czynił to Józef Oleksy', *ziobrofon* 'magnetofon, na który Zbigniew Ziobro nagrywał swoich współrozmówców', *ziobrotok* 'z ironią o wypowiedziach Zbigniewa Ziobry, ówczesnego ministra sprawiedliwości' [WypPolit]).

– reinterpretować wskazywaną rzeczywistość poprzez wyzwalanie w odbiorcy ukierunkowanych emocji i wyobrażeń bądź nawet wskazywać nowe zjawiska czy obiekty (*guślarycha* 'guślarka', *łzawica* 'naczynie pogrzebowe' [Słow]; *wykształciuch* 'ironicznie o osobie wykształconej' [WypPolit.]; *klechistan* i *PISlam* 'ironicznie, z pogardą o rządach PiS', *pisokatolikofaszysta* i *talibokatol* 'ironicznie, z pogardą o zwolennikach PiS', *palikociarz* 'ironicznie o zwolenniku Palikota', *POlszewik* 'ironicznie o członku PO', *tuskofan* i *tuskomatołek* 'ironicznie, z pogardą o zwolennikach PO', *zdornić się* z podaną przez pomysłodawcę nowej nazwy, ironiczną definicją 'spożyć ogólnie dostępne środki, będące efektem przebiegu fermentacji' [Internet]).

Pod względem strukturalnym neologizmy są na tyle zróżnicowane, że w tym miejscu uda się zasygnalizować jedynie kilka najważniejszych tendencji towarzyszących powstawaniu nowych wyrazów. A więc neologizmy mogą:

– opierać się na polskich bądź zadomowionych w polszczyźnie wzorcach i strukturach (*słyn* od *słynąć*, *kon* od *konać*, *niesłuch* od *nie słuchać*

[9] Zwyczajowo utworzenie tej formy przypisuje się Leśmianowi.

[Lelew]; *zaśnieżyć* 'obsypać śniegiem', *opłomieniać*, *rozsrebrnić się* [Tetm]; *czyst* od *czyścić*, *mut* od *mutować* [Lem]), ale mogą też odwoływać się do obcych podstaw lub nieznanych polszczyźnie schematów słowotwórczych (*sęsimonizować* 'wyznawać poglądy Saint-Simona' [Słow]; *je m'en fiche'izm* 'mylenie się', od francuskiego *je m'en fiche* 'grubo się mylę'; *rozbarjimbubowany* 'rozśpiewany', od słów piosenki: *Bardjim -bum -bum, Bardjim -bum -bum*; *stellvertreteroberjustitzratowiec*[10]; *familiengrabowie*[11] [Wań]; *natągwie*, *nupajki*, *nędzioły*, *nałuszki*, *wytrzopki*, *gryzmaki*, *zamry* [Lem][12]);

– opierać się na dwóch tematach słowotwórczych (*wielożądny*, *wodopławny* [Koch]; *miodopłynny*, *owocożerny*, *złotosiejny* [Fil]; *wżywotowzięcie* [Norw]; *głowaból*, *świniopies* [Gałcz]), wyrażeniach przyimkowych (*bezpiórny*, *przeciwbożny* 'skierowany przeciwko Bogu' [Słow]) bądź pojedynczych wyrazach (*obłękitniać*, *skrysztalić zamgławić* [Tetm]);

– reprezentować wszystkie części mowy z przysługującym im całym repertuarem formantów (przyrostków, przedrostków oraz wrostków), np.: czasowniki (*przysmaczyć* 'dodać smaku', *zestokłosić się* 'o zbożu', *widoczyć się* 'ukazywać się', *spasierbić się* 'zostać pasierbem', *zniedźwiedzić się* 'przyjąć herb Niedźwiedzia', *usajdaczyć się* 'wziąć do ręki sajdak, czyli futerał z łukiem, kołczan ze strzałami' [Potoc]; *rozpesymić się* 'być pesymistą, zasmucić się' *zowczeć* 'stać się owcą', *prozaizować* 'pisać prozą', *przefajkować* 'spędzić czas na paleniu fajki', *narublować* 'napełnić rublami', *balladować* 'pisać ballady', *komitetować* 'zasiadać w komitetach', *przeszachować* 'spędzić czas na graniu w szachy' [Fil]; *rozsrebrnić* i *rozdyjamencić* [Tetm]; *bylejaczyć*, *pośmieszyć*, *posmęcić*, *rozmurawić się* 'rozzielenić się', *błękitniawieć*, *mgławieć* i *bezdusznieć* [Leśm]; *zagetrzyć się* 'zadomowić się w Angers?' [Wań]); przysłówki: *poskocznie* [Leśm]; przymiotniki i imiesłowy (*złotokręty*, blacha *srebrnolita*, *jedwabiorobi* robaczek, *nowoprzymierny* klucz, *jasnopromienne* słońce [Potoc]; *szekspiryczny*, *szczekaty*, *kąsaty*, *wymotylony* 'taki, który stał się motylem', *bezkobiecy*, *bezmysły* 'bezmyślny' [Żerom]); rzeczowniki (*rytmiarstwo* 'poezja' [Słow]; *prze-atłas*, *roz-czar*, *wszech-śmiech*, *za po-lesie* [Norw]; *żactwo* [Syrok]).

---

[10] Por. niem.: *stell* 'miejsce, placówka, posada, stanowisko'; *vertreter* 'przedstawiciel, agent'; *ober* 'kelner, górny, główny'; *justitz* 'sądownictwo, sprawiedliwość'; *rat* 'rada, porada, radca'.

[11] Por. niem.: *familien* 'rodzina'; *grab* 'grób, mogiła'.

[12] Są to nazwy ciał niebieskich zastosowane w groteskach i baśniach Stanisława Lema. Sztuczność wymienionych struktur nie podlega dyskusji. Przede wszystkim są one zbudowane z nieistniejących elementów leksykalnych, a poza tym trudno tu nawet doszukać się mechanizmów typowych dla słowotwórczej Lemowej inwencji, wykorzystywanej przez twórcę w literaturze science fiction.

Już ten krótki przegląd nieznanych polszczyźnie ogólnej leksemów wykazuje, że w rozważaniach nad neologizmem nie powinno się rezygnować z pytań o[13]:

1) zgodność nowo utworzonej formacji z systemem słowotwórczym języka;
2) funkcję neologizmów (nominatywną bądź ekspresywną);
3) typ formy podawczej wypowiedzi, w której neologizmy występują;
4) odniesienie neologizmów do rzeczywistości pozajęzykowej i sposób ukształtowania tekstu literackiego, tekstu oficjalnego bądź wypowiedzi potocznej dzięki zastosowaniu neologizmów reprezentujących określone funkcje stylistyczne i emocyjne;
5) zastosowanie określonych części mowy i związany z tym poziom intensywności zdynamizowania tekstu;
6) stopień nasycenia określonych tekstów neologizmami, a w dalszej konsekwencji stopień rozpowszechnienia neologizmów w języku ogólnym.

*
* *

Neologizmy jako nowe jednostki nominacyjne języka z reguły też wyznaczają nowe postrzeganie rzeczywistości, a pod względem formalnym w mniejszym bądź większym stopniu odwołują się do systemu słowotwórczego języka. Stosunkowo niewiele refleksji – szczególnie u niewyrobionego odbiorcy – wzbudzają struktury, które opierając swoją nowość jedynie na składzie leksykalnym, odwzorowują jakąś konkretną, istniejącą już wcześniej w języku postać leksykalną. Można mówić wówczas o derywatach systemowych (neologizmach analogicznych bądź też potencjalnych), które nie istnieją w zasobie leksykalnym danego języka, przede wszystkim zaś nie mają zaświadczeń w słownikach języka polskiego, ale są urabiane seryjnie według jakiegoś żywotnego w polszczyźnie modelu słowotwórczo-semantycznego i dlatego ich pojawienie się jest prawdopodobne[14]. Takimi komponentami stylu autorskiego są bez wątpienia nowotwory typu: *zbezbożnić* na wzór *zbeszcześcić* [Potoc]; *mikrobiblia* na wzór *mikrokosmos*; *rydzobranie* na wzór *grzybobranie*; *rumakolub* na wzór *samolub*; *żmii-syn* na wzór *sukinsyn* [Mick]; *łacińszczyzna* na wzór *chińszczyzna*; *słońcotrysk* na wzór *wodotrysk* [Fil]; *bezniebny* i *beztęczny* na wzór *bezchmurny* czy *bezhałaśnie* na wzór *bezgłośnie*; *bezpole*, *bezkrzewie* na wzór *bezdroże* [Leśm]; *własnonożnie* na wzór *własnoręcznie*; *zaptasić* przez analogię do *zarybić* [Wań].

[13] Sprawa jest na tyle skomplikowana, że samo nawet przedstawienie zagadnień dyskusyjnych znacznie przekracza możliwości krótkiego artykułu.

[14] Por. również Puzynina 1966; Kurkowska, Skorupka 1959: 81.

Za potencjalnie możliwe uznać wolno nawet takie neologizmy, które powstają – co prawda – w wyniku naruszenia obowiązującej w polszczyźnie normy językowej, ale odwołują się do rozpowszechnionych w języku wzorców strukturalnych. Do takich – między innymi – zaliczyć można struktury zbudowane przez dołączanie do polskich podstaw (lub podstaw obcych, ale dobrze już w polszczyźnie zadomowionych) obcych formantów lub takich elementów morfologicznych, które, wyabstrahowane ze struktur obcych, zyskały w polszczyźnie status formantów: ***anty***-: *antylekcja* [Lem]; ***arcy***-: *arcytrąba* [Wań]; ***auto***-: *autotablica* [Lem]; ***cyber***-: *cyberkreda*, *cybertablica*, *cyberrak*, *cyberosy*, *cybermuchy*, *cybergąszcze*, *cybergaje* [Lem]; ***filo***-: *filodom*, *filokobiecość* [Wań]; *kosmo*-: *kosmosala*, *kosmomatematyka* [Lem]; ***mono***-: *monojęzyk*, *monoepoka* [Wań]; ***pseudo***-: *pseudomąż* [Wań]; ***wszech***-: *wszechtwórczy*, *wszechżabstwo*, *wszech-całość*, *wszech-jednota*, *wszechzmartwiałość* [Fil]; ***-graf***, ***-grafia***: *jambografia*, *jambograf* 'poeta piszący jamby' [Fil]; ***-mania***: *algebromania*, *brylantomania*, *królomania*, *adresomania*, *autoromania* 'mania pisania utworów' [Fil]; *zastrzegomania* [Wań]; ***tele***-: *teletrans*, *teleport*, *teletaksja*, *telewizyta*, *telesondy* (jak *telewizja*, *telekomumikacja*) [Lem].

Wielu neologizmom systemowym opartym na polskich modelach słowotwórczych przeciwstawiają się nowotwory, które wykraczają poza przyjęte wzorce derywacyjne, stąd też ich stylotwórcza funkcja nie budzi wątpliwości. Źródłem literacko ukierunkowanego komizmu stają się na przykład pozasystemowe wyrazy wielosylabowe – często wręcz karykaturalnie rozbudowane derywaty tworzone od połączeń syntaktycznych – które swoją długością wyraźnie odbiegają od długości przeciętnego słowa w polszczyźnie i choćby tylko z tego powodu są niejako w naturalny sposób nacechowane pod względem ekspresywnym[15], np.: *drzewomarmeladaskrzynka* [Gałcz]; *brzuchastocienkonogozamaszystołysosiwy*, *całujrączkizm*, *oberlatawiecsupergorliwiec*, *Wysokodobrzeurodzoność* [Wań].

Wyrazistym przejawem słowotwórczej nowości są też formacje, których podstawą nie jest żaden istniejący w polszczyźnie wyraz, a sama struktura nowo utworzonej formacji nie jest zgodna z żadnym z funkcjonujących w polszczyźnie modeli[16], np.: *chliporzygu*, *chałpudro*, *bamflodryga*, *wądrołaju*, *skurczy*

[15] Zob. szerzej na temat tego typu formacji: Buttler 1968: 176.

[16] Formacje o nietypowych podstawach słowotwórczych to formacje pozasystemowe, zwane też okazjonalizmami bądź indywidualizmami, które nie mają szans na uzyskanie stałego miejsca w zasobie leksykalnym języka. Z reguły są one wprowadzane do tekstów w celach stylizacyjnych, głównie po to, by zaskoczyć czytelnika, zmusić go do intelektualno-emocjonalnej interpretacji świata przedstawionego.

flaku [Witk]; *brekekeks*, *cotylki*, *kuwaka*, *kuwacki* [Wań]; *nędasy*, *kambuzele*, *rymundy*, *trzepce*, *pćmy*[17], *graszaki*, *plukwy*, *filidrony* [Lem].

Czasem jednak brak zgodności nowo utworzonych formacji z systemem słowotwórczym polszczyzny nie ujawnia się w tak oczywisty i sugestywny sposób. Choć wiele neologizmów odbiega od przyjętych wzorców słowotwórczych, to czytelnik nawet o dużej, intuicyjnej świadomości językowej nie dostrzega niesystemowości struktury, która pozornie odpowiada obowiązującej w języku normie. Bardzo często bowiem dopiero wiedza lingwistyczna[18] pozwala dostrzec nowość znaczeniową – a zatem i stylistyczną – niektórych formacji, jak choćby żartobliwych neosemantyzmów, niewątpliwych neologizmów funkcyjnych w formantem *-ość*, które wskazują konkrety nie zaś abstrakcyjne cechy: *flakowatość* 'rzecz przypominająca flaki', *zagraniczność* 'zagraniczny przedmiot' [Fil]; *bezmyślność* 'narzuty na tapczan', *cudowność* 'rzecz piękna, cudowna', *medyczność* 'środki opatrunkowe', *niewinność* 'cywilne ubranie włożone dla niepoznaki', *olbrzymiość* 'rzecz olbrzymia', *wypiteczność* 'napój, trunek', *damskość* 'kobieta', *męskość* 'mężczyzna' [Wańk].

Treść leksykalna takich neologizmów, mimo pozornej standardowości struktury, jest bez wątpienia sprzeczna z wyspecjalizowanym charakterem formacji, a element zaskoczenia wynika z odczytania narzuconych przez autora uwikłań kontekstowo-stylistycznych i związanych z tym konotacji. Stylistyczny żart wynika ze sprzeczności między funkcją sufiksu a znaczeniem realnym podstawy słowotwórczej, co w konsekwencji prowadzi do zabawnych – i raczej świadomie eksponowanych przez autora – przeobrażeń znaczeniowych leksemów znanych polszczyźnie ogólnej. Przekraczanie skonwencjonalizowanych reguł słowotwórczych towarzyszących powstaniu nowych formacji może opierać się też na wyborze podstaw słowotwórczych nietypowych dla określonych struktur. Artyści słowa, by uatrakcyjnić i odbanalnić swój tekst, tworzą nazwy abstrakcyjnych cech z formantem *-ość* od zaimków, przymiotników relacyjnych czy choćby nazwisk. Wśród innowacji w zakresie formy i znaczenia wymienić można choćby: *nieranność*, *tylość*, *znienackowatość* 'zdolność do czynienia czegoś znienacka' [Słow]; *soboość*, *tość*,

[17] Niesystemowość struktury *pćmy* polega na zbudowaniu nietypowej dla polszczyzny zbitki spółgłoskowej. Niesłuszna wydaje się analogia do nazwy miasta *Pcim*, bo wówczas należałoby oczekiwać formacji *pcimy*.

[18] Świadomość językową wiązać należy z implicytną znajomością języka, pozwalającą zarówno na swobodne posługiwanie się językiem ojczystym w codziennych kontaktach, ale również na tworzenie tekstów artystycznych o największej nawet wartości literackiej. Świadomość lingwistyczna to pełne uświadomienie reguł rządzących językiem, znajomość zasad budowy i rozwoju języka, znajomość praw systemowych, normatywnych i uzualnych.

cość [Witk]; *drewnianość*, *diamentowość* [Tetm]; *Lechnickość* 'atmosfera domu Lechnickich' [Wań][19].

Niesystemowe są również – ze względu na dysonans między znaczeniem strukturalnym a realnym – różnego typu inne struktury, jak choćby rzeczownik *łżedetektor*, występujący w znaczeniu 'wykrywacz kłamstw' [Wań], a nie – jak można byłoby się spodziewać – 'fałszywy detektor', przez analogię do struktur typu *łżeelity* 'klamliwe, fałszywe elity' czy stp. *łżykwiat* 'kwiecień; okłamujący kwiaty' (Rudnicka-Fira 1993: 32). Podobny – niesystemowy – mechanizm obserwujemy w neologizmie *michnikożerca* użytym w znaczeniu 'ktoś, kto zachowuje się jak Michnik; ktoś, kto jak Michnik „pożera" swoich przeciwników [Internet], wbrew znaczeniu strukturalnemu 'zagorzały przeciwnik Michnika'; por. np. *polakożerca* 'zacięty, nieprzejednany wróg Polaków i polskości' [Wań].

*
* *

Pytanie o funkcję neologizmów w tekstach artystycznych (i nie tylko) wydaje się więc w pełni zasadne. Niewątpliwie nowo utworzone wyrazy, zastosowane doraźnie dla potrzeb konkretnej wypowiedzi (a języka artystycznego w szczególności), służą przede wszystkim wprowadzaniu ekspresji słownej i bogaceniu języka polskiego, w konsekwencji więc – odświeżaniu i odbanalnianiu komunikatu, bez względu na jego formę i funkcję[20]. Stosunkowo nieliczne w tekstach literackich są neologizmy nominatywne[21], znacznie częstsze zaś – przynajmniej u niektórych autorów – neologizmy ekspresywne, które powstają nie z potrzeby nazwania nowych fragmentów rzeczywistości, ale przede wszystkim, z chęci wyrażenia osobistego stosunku

[19] Warto wymienić choćby kilka nazw cech z formantem *-owaty*, derywowanych, nie jak jest to przyjęte w polszczyźnie ogólnej od rzeczowników pospolitych o znaczeniu konkretnym, ale też od zaimków, różnego typu nazw własnych, nazw abstraktów czy innych neologizmów o zróżnicowanej strukturze formalnej i semantycznej, np. *samowaty* od zaimka *sam* (funkcji stylistycznej służy żartobliwe wykorzystanie rymu – „więc myślę, że jestem ten *samowaty* – przez cztery klimaty"); *Freszkowaty* od nazwiska *Freschke* – „przyszła energiczna wdowa, Mrs Byron *Freschke*. [...] Była nie tyle bajroniczna, co *Freszkowata*"; *sagowaty* od nieistniejącego w polszczyźnie ogólnej wyrazu *sago*, który w zależności od kontekstu znaczy 'zły bądź dobry, piękny bądź brzydki'; *chciejstwowaty* od Wańkowiczowskiego nowotworu *chciejstwo*.

[20] Innowacje słowotwórcze – zgodnie z utrwalonym już dzisiaj poglądem – dzielą się na neologizmy językowe i neologizmy ekspresywne czy inaczej, neologizmy nominatywne oraz stylistyczne. Jeżeli neologizm ma w języku powszechnie znane odpowiedniki znaczeniowe, to niezawodnie realizuje cele stylistyczne, jeśli natomiast oznacza nowe pojęcie, to można mu bez wątpienia przypisać przede wszystkim funkcję nominatywną (por. Grabias 2001: 202–203).

[21] Funkcję nominatywną pełni np. neologizm *terebenten* 'rodzaj tańca wymyślonego przez Wańkowiczów'; por. Sokólska 2002: 142.

nadawcy tekstu do obiektów już istniejących oraz sprowokowania odbiorcy do przewartościowania określonych znaczeń, a w konsekwencji reinterpretację wykreowanej przez nadawcę wizji świata, np. Kochanowski nazywa poetę *rymopisem* lub *fraszkopisem*, poeci romantyczni – *jambografem* bądź *jambistą*; Wańkowicz w zależności od sytuacji swoje córki określa jako: *maleńtasy*, *maleńtuchy*, *odrastałki*, *podrastałki*, *pohukadła*, *pytony*, *szpetule*, *wstrętusy*; tę samą kobietę nazywa *damskością* albo *żylazistością*.

Najistotniejszą cechą neologizmów artystycznych jest to, że nazywają one zjawiska i rzeczy nowe tylko subiektywnie, tzn. że wskazują denotaty mające już wprawdzie nazwy, jednak z różnych powodów w inny sposób interpretują wskazywane zjawiska, przedmioty, osoby. Pisarze i poeci dzięki prezentowaniu pomijanych wcześniej cech na nowo opisują rzeczywistość, eksponując cechy dotychczas niezauważane. Na tej podstawie dochodzi do reinterpretacji danego obiektu za pomocą jego nowej nazwy, a tym samym uwypuklenia zupełnie innej cechy wskazywanego obiektu niż ta, którą wyzyskano w nazwie istniejącej i dobrze już w języku ustabilizowanej[22]. W neologizmach artystycznych odzwierciedla się zatem indywidualny osąd i dość szczególne, „wyostrzone" widzenie świata przedstawionego, odbija się niezwykła osobowość twórcy, dla którego język jest świadomym środkiem artystycznego kształtowania[23]. Artysta pragnąc narzucić czytelnikowi swoją własną wizję i ocenę znanej wszystkim rzeczywistości, przedstawia jakąś rzecz, zjawisko z innej, nowej strony, prowokuje odbiorcę do przewartościowania określonych znaczeń i ujawnia wykreowaną przez siebie wizję świata[24]. Zwróćmy w tym miejscu uwagę kilka wybranych aspektów stylistycznych towarzyszących wprowadzeniu neologizmu, który zawsze łączy się z ekspresywną oceną rzeczywistości, przywoływaniu nowych znaczeń i ukierunkowanych konotacji[25], ujawniają się – między innymi – dzięki przenoszeniu ekspresywności i znaczeń konotowanych przez wyrazy podstawowe na wyrazy pochodne, np.: *gruchawka* 'miłosna rozmowa', od *gruchać* 'czule rozmawiać ze sobą, przymilać się' [Słow]; *wódochlajstwo*, od nacechowanego potocznością i trywialnością zwrotu *chlać wódę* [Wańk].

[22] Por. też: Smółkowa 2001: 9.

[23] Por. też u Leśmiana: Papierkowski 1964: 112.

[24] Np. zastosowany przez Wańkowicza okazjonalizm *murzynożerca*, odpowiada znanym polszczyźnie typom *mięsożerca*, *owadożerca*, ale jest to formacja, w przeciwieństwie do swoich pierwowzorów, nacechowana pod względem stylistycznym i ekspresywnym. Wyraźny element wartościujący pojawia się w związku z rozbieżnością między znaczeniem realnym a strukturalnym wyrazu oraz jakby piętrową metaforyzacją wynikająca z zastosowania zwierzęcego czasownika *żreć* przy rzeczowniku osobowym występującym w pierwszym członie złożenia.

[25] Zjawisko to szerzej zostanie omówione na przykładzie nowotworów językowych o charakterze potocznym, żartobliwym bądź ironicznym.

Istotnym elementem zabawy autorskiej staje się zatem budowanie ekspresywności i obrazowości neologizmu za pomocą struktur ukierunkowanych na językowy żart, w którym istotną rolę odgrywa gra znaczeń literalnych i przenośnych oraz przemyślana aluzyjność do innych aspektów rzeczywistości. Podstawę żartobliwej stylistycznej gry stanowią semantyczno-wartościujące relacje między leksemami reprezentującymi różne odmiany stylowe polszczyzny, przez co uaktywnia się komizm sytuacyjny zbudowany na zabawnej desemantyzacji podstaw słowotwórczych, a w konsekwencji reinterpretacji znaczeniowej neologizmu[26]. Semantyczna innowacyjność i wynikająca stąd ekspresywność wypowiedzi powstaje w wyniku odczytania aluzyjnej motywacji słowotwórczej neologizmu z jednej strony, z drugiej zaś – intensyfikowania się dyferencji wynikających ze styczności nazw wykorzystanych w komunikacji oraz rozumienia związków zachodzących między neologizmem a innymi elementami języka: *gryzipacierz* 'ktoś bezmyślnie odmawiający, „klepiący" pacierze' od *gryźć* + *pacierz* [Fil]; *świętuszka* (por. *świntuszka*), *ubowiec* 'zwolennik idei wyznawanych przez bohatera sztuki *Ubu Król*' (por. *ubowiec* od *UB*, 'pogardliwie o funkcjonariuszu aparatu bezpieczeństwa w PRL); *zawajdany* 'o filmie „Popioły", wyreżyserowanym przez Andrzeja Wajdę' (por. *pot. posp. zafajdany*), *serajdołek* od perskiego rzeczowniku *seraj* 'pałac wschodniego władcy' + *dołek*[27] [Wań]; *teleDurniej* 'ironicznie o teleturniejach, w których należy odpowiadać na żenująco łatwe pytania' (por. choćby *pot. durnieć* 'tracić sprawność umysłową, głupieć', *durny* 'jako *pot.*; pozbawiony rozsądku, głupi, naiwny') [Internet].

*
* *

W znacznej mierze o strukturze formalnej i semantycznej neologizmów decyduje forma podawcza tekstu. Z reguły większą inwencją słowotwórczą odznaczają się poeci, znacznie mniejszą – prozaicy, choć oczywiście nie należy generalizować zjawiska[28]. Istotna staje się w tym momencie przede

[26] Reinterpretacja znaczeniowa takich neologizmów jest uzyskiwana między innymi dzięki świadomie wyeksponowanemu podobieństwu dźwiękowemu nowo utworzonych formacji oraz wyrazów o wyraziście ukierunkowanych – z reguły negatywnych – konotacjach.

[27] „Tutaj knajpa nieco przypomina seraj [...] taki *serajdołek*" SK 557. Wańkowicz z rozmysłem wykorzystuje podobieństwo brzmień wyrazów o różnych znaczeniach, a źródłem komizmu są jednoznacznie ukierunkowane skojarzenia, jakie wywołuje neologizm. Asocjacyjnie formacja przywodzi na myśl wyraz *grajdołek* 'mała, zapadła mieścina', ale oczywiste wydają się też – pod wpływem rubasznej kultury żołnierskiej – nawiązania do wulgaryzmu *srajdołek*.

[28] „Neologizmy wykorzystywane są przede wszystkim w poezji. Szczególnie wyrazistym i służebnym wobec poetyckiej wizji świata środkiem wyrazu stały się w poezji B. Leśmiana. Poetycko waloryzowali je również J. Tuwim, K. I. Gałczyński, Białoszewski. W prozie wykorzy-

wszystkim emotywno-ekspresywna postawa nadawcy, dzięki czemu większą rolę przywiązuje się do aspektów intelektualnych bądź ekspresywno-wartościujących. Twórca za pomocą neologizmów rozpoczyna swoistą grę słowną z czytelnikiem, tworząc wyrazy, które służą różnorodnym celom i wykazują wskazywaną przez nadawcę nowość funkcyjną. Neologizm może choćby sprzyjać stylizowaniu na styl familiarny dzięki zastosowaniu spieszczeń i zdrobnień, w tym również deminutywów derywowanych od terminów oficjalnych, urzędowych oraz nazw, które nie występują w postaci zdrobniałej w polszczyźnie ogólnej (zazwyczaj nie są one wartościowane w kategorii wielkości i małości): *krytyczka*, *nadziejka*, *rozumowańko*, *sylweteczka*, *wierszydełko*, *zebrańko* [Żerom]; *bombuchna*, *fakcik*, *enklawka*, *sposobik*, *wizytka* od *wizyta*, *względzik* [Wańk] itp.

Inną formą kształtowania tekstu może być stylizowanie na potoczność, a stylotwórcza funkcja neologizmu uaktywnia się przez wyraziste odwołania do polszczyzny potocznej oraz wykorzystanie w podstawach słowotwórczych nowo tworzonych formacji leksyki ekspresywnej różnego typu, np. argotyzmów, a nawet wulgaryzmów itp.: *bęcwalszczyzna* od *bęcwał*; *patałachostwo* od *patałach*; *wymałpiać się* od *małpa* 'o człowieku brzydkim, złośliwym'; *kłujdupka* 'pielęgniarka'; *odfrajerzyć się* od *frajer*; *trąbizupka* od *wytrąbić zupę* itp. [Wań][29].

Stylotwórcza funkcja neologizmu ujawnia się również w postaci żartobliwego stylizowania na styl naukowy, gdzie komizm nowo utworzonej

---

stywane były szczególnie przez pisarzy Młodej Polski (S. Żeromski), stały się też jednym z ważnych środków wyrazu w twórczości S. I. Witkiewicza, pełniąc funkcję komiczno-groteskową; często posługuje się nimi proza fantastyczno-naukowa (S. Lem). Neologizmy poetyckie nie są zasadniczo formacjami językowymi produktywnymi, zwykle mają charakter jednorazowy i nie są używane poza kontekstem wypowiedzi, w której zostały wprowadzone". Neologizmy ekspresywne powstają – z praktycznego punktu widzenia – całkiem niepotrzebnie; powstają, by zwrócić uwagę „na sam fakt twórczości językowej" (Grabias 2001: 202).

[29] Wańkowicz np. niemalże z premedytacją łamie swoiste tabu językowe, a tworząc nowe wyrazy, stara się wywołać określone skojarzenia. Czasami podstawę słowotwórczą wyrazu stanowi wyraz wulgarny, czasami zaś mamy do czynienia ze świadomym wykorzystaniem zbieżności między postacią dźwiękową wyrazów o różnych znaczeniach i różnych nacechowaniach, często wulgarnych (np.: *kurwidołek* 'rodzaj nocnego klubu z tancerkami', *serajdołek*, *ubowiec*, *wydalinowiec*, *zafajdany*; *drystalizm* (por. *gw. wulg. drystać* 'wypróżniać się'). Negatywne – aluzyjne – wartościowanie rzeczywistości dość często występuje w wypowiedziach polityków, np.: *Bolkoza* 'bycie tajnym agentem; od przypisywanego Wałęsie pseudonimu *Bolek*'; *Olek-Alkoholek* – w odniesieniu do Aleksandra Kwaśniewskiego, który podczas oficjalnych uroczystości wykazał się niedyspozycją zdrowotną'; także w wypowiedziach internautów, którzy czując się bezkarni i anonimowi, posługują się słownictwem obraźliwym, ujemnie wartościującym, wykorzystującym negatywne skojarzenia i konotacje, np.: *pisotalib*, *pislamista*, *talibopis* 'pogardliwie o zwolenniku bądź członku PIS', *Komoruski* 'pogardliwie o prezydencie Bronisławie Komorowskim', *POrażka* 'ironicznie bądź pogardliwie o Platformie Obywatelskiej' itp.

formacji wynika nie tyle ze zderzenia w jednym wyrazie elementów obcych i rodzimych, co przede wszystkim ze skontrastowania elementów należących do różnych odmian stylowych polszczyzny, np. łączenia wyrazów wspólnoodmianowych (np.: *sensacja*, *pusty*, *rasa*, *przysłowie*) z uczonym formantem *-logia*[30], stanowiącym składnik wielu nazw dyscyplin naukowych, np.: *cytatologia*, *pustologia*, *rasologia*, *sensacjologia* [Wań]; *przysłowiologia* [WypPolit].

Podobny kontrast zachodzi między potocznym tematem słowotwórczym a należącym do erudycyjnej warstwy leksykalnej sufiksem *-izm*, wykorzystanym w żartobliwych niby-to terminach naukowych: *rodyzm*, *faustyzm*, *caryzm*, *lafiryndyzm*, *pasożytyzm* 'pasożytnictwo'; *humoryzm*, *fakiryzm* [Słow]; *baranizm* 'głupota', *gladiatoryzm* 'bycie gladiatorem', *małpizm* 'bezmyślne naśladownictwo' [Żerom]; *anielizm*, *kundlizm*, *obcyzm*, *ubizm*, *wyczynizm* [Wań].

Neologizmy mogą też żartobliwie naśladować określoną tendencję językową, np. utworzone przez Gałczyńskiego composita parodiują typowe dla języka niemieckiego rozbudowane struktury: „Adolf, proszę cię, usiądź na tę *drzewomarmeladaskrzynkę*. Masz *głowaból*? [...] Ty jesteś bohater. Słodki *świniopies* ty" [Gałcz].

*
* *

Pełnej analizie neologizmu często musi towarzyszyć szeroki kontekst, na tle którego dopiero możliwe jest właściwe porozumienie między nadawcą a odbiorcą: im bardziej nietypowa i bardziej skondensowana struktura nowej formacji, tym większa rola kontekstu. Część neologizmów to okazjonalizmy utworzone dla potrzeb określonego tekstu. Stąd też nierzadko zaskakują one oryginalnością, zmuszają czytelnika do intelektualnej aktywności oraz wnikliwego odczytania sensu zbudowanego na kontekście literackim, zindywidualizowanych, ukierunkowanych semantycznie uwikłaniach leksykalnych określonego tekstu, na potrzeby którego neologizm został utworzony. Źródłem właściwego znaczenia nowo utworzonej formacji jest często nie tylko najbliższe otoczenie słowa, lecz także kontekst bardzo szeroko pojmowany. Konieczne staje się wówczas przytoczenia tekstu stanowiącego tło dla omawianej struktury[31], np.:

---

[30] Formanty tego typu bardzo często stosował S. Lem, który świetnie wyczuwał mechanizmy towarzyszące powstawaniu terminologii naukowej, imitując nazwy odpowiadające istniejącym w polszczyźnie wzorcom: *-log*//*-logia*: *planetolog*, *planetologia*, *symetriadolog* (jak *biolog*, *filolog*, *stomatolog*); *-drom*//*-dromia*: *transgalaktodromia* (jak *kosmodrom*, *hipodrom*); *aero-*: *aeromobil* (jak *aerodynamika*).

[31] Dotyczy to również neologizmów, które są oparte na polskich wzorcach i zbudowane z rodzimych elementów. Przejrzystość struktury słowotwórczej takich neologizmów jest tylko

lodowisko 'lodowiec': Tam ją – krzyczałem – gdzieś na *lodowiskach* / Złożę jako kwiat ujęty w krysztale! / I przy wulkanów rubinowych błyskach / Opłomienioną posadzę na skale [Słowac];

Mirończarnia 'Białoszewski o swojej twórczości': *męczy się człowiek Miron męczy / i znów jest zeń słów niepotraf / niepewny cozrobień* [Białosz][32];

piekielnia 'łaźnia': W łaźni go pewnie spotkacie. / Pokażemy tobie drogę / Do tej gorącej *piekielni* [Słowac];

próchniatka 'zmarła dziewczyna': „Trup dziewczyny. Trup świeży. Skóra jeszcze gładka. / Ileż to wiosen w kościach? Młodziutka *próchniatka*" [Leśm].

Stylotwórcza funkcja neologizmu polega przede wszystkim „na traktowaniu słowa jako środka ekspresji", bez względu na to, czy mamy do czynienia z tekstem poetyckim, prozatorskim czy potocznym językiem mówionym. Zgodnie z intencją nadawcy na pierwszy plan wysuwają się odpowiednie emocje i wartościujące konotacje: humor i żart, groteska i ironia, złośliwość bądź akceptacja. Jednocześnie aktywizuje się sprawność językowa nadawcy komunikatu, olśniewająca niekiedy inwencja słowotwórcza poetów i pisarzy tej miary, co Norwid, Leśmian czy Wańkowicz, czasem z kolei pomysłowość, niepoparta gruntowną znajomością reguł językowych, co obserwować możemy w języku internautów czy niektórych polityków. Istnieje też zależność neologizmu od stylu tekstu czy epoki. Jan Kochanowski – klasyk, czerpiący z literatury antycznej (służącej za wzorzec w odrodzeniu) pisał zgodnie z obowiązującymi w XVI wieku kanonami, z rozmysłem stosując zasadę umiaru i harmonii stylistycznej. Na wzór poezji antycznej często tworzył nowotwory oparte na dwóch tematach (np. *złotoczynny*, *złotorogi*, *białoskrzydły*, *skrzydłonogi*, *białomleczny*), w zasadzie nie stosował archaizmów, ani form stylizowanych na regionalne, uznawanych wówczas za gorsze. Harmonii owej brakuje z kolei na przykład poezji Leśmianowskiej. Twórca świadomie i pro-

---

pozorna. Okazuje się, że towarzyszące powstaniu nowotworu skojarzenia pisarza wydają się dość przypadkowe i niejako na siłę przystosowane do z góry przyjętej przez pisarza (poetę) argumentacji semantycznej. Poza kontekstem nowo utworzony neologizm jest niejasny dla odbiorcy, a więc nie spełnia tendencji do precyzji i wyrazistości semantycznej.

[32] W izolacji nie funkcjonuje wiele innych neologizmów, których właściwe znaczenie bywa niekiedy bardzo zaskakujące, jak choćby: *brzmiel* 'pieśniarz, wieszcz', *kogutnica* 'kokietka', *krzywek* 'garbus', *rewelatorstwo* 'coś niezwykłego', *rytmiarstwo* 'poezja', *Skurczygrosz* 'nazwisko Skąpca' [Fil]; *bezflocie* 'brak pieniędzy', *ciężkoobrotowiec* 'osoba głupia, ograniczona umysłowo', *łopocisko* 'zbiorowisko ptaków', *mikrofonołapacz* 'dziennikarz', *zaryżony* 'obsypany ryżem' [Wańk]; *lab* 'laboratorium', *plast* 'plastyczny' [Lem]; *rolorob* 'ktoś, kto odtwarza jakąś rolę, głównie serialową; nie aktor, lecz pozbawiony talentu amator, który jedynie *„robi" rolę*', *zdesamoobronowany* 'ktoś wyrzucony z „Samoobrony"', *niesuflowany* 'przez nikogo nieinspirowany'; por. *sufler* jako *teatr.*, osoba podpowiadająca aktorom tekst roli podczas przedstawień, ukryta kiedyś w budce na przodzie sceny, dziś za kulisami' [Internet].

wokacyjnie narusza pewien liryczny ład, gdyż obok słów poetyckich wprowadza wyrazy eksponujące brzydotę, kalectwo, chorobę i śmierć, intelektualizm łączy zarówno z uczuciowością, jak i turpistycznym konkretem, w kontekście świętości i głębokich uczuć religijnych wprowadza seksualizm i makabrę, np.: „szpecąc przystojność przestworza wylazł z rowu *Dusiołek*"; „Wędrowiec, na istnienie spojrzawszy – z ukosa. / Wszedł na cmentarz: śmierć, trawa, niepamięć i rosa. / Był to cmentarz Okrętów. Pod ziemią wrzał głucho / Trzepot żagli, pośmiertną gnanych zawieruchą / Wędrowiec czuł, jak wieczność z traw się *wykojarza*. / I ciszę swą do ciszy dodając cmentarza."

*
* *

O ile neologizmy realizują mniej lub bardziej żywe kategorie słowotwórcze[33], to „inwencja słowotwórcza nie może być w żadnym wypadku jedynym kryterium wartości wkładu pisarza do języka ojczystego. Najwybitniejsi twórcy, tacy mocarze słowa, jak Kochanowski, Mickiewicz, Sienkiewicz, Żeromski[34] – niewiele stworzyli neologizmów, a przecież nikt nie ośmieliłby się kwestionować ich zasługi w rozwoju polszczyzny. Ich mistrzostwo językowe polega na tym, że operowali oni już istniejącym słownictwem w sposób doskonały i odkrywczy, umieli wykorzystać walory stylistyczne słów, łącząc je w nowe związki i wzbogacając nowymi odcieniami znaczeniowymi. Z drugiej strony, wielu pisarzy tworzących neologizmy trudno zaliczyć do wybitnych. A ci spośród nich, których wielkość uznajemy, są cenieni nie ze względu na swą płodność słowotwórczą, ale często nawet mimo niej. Może się to odnosić np. do Krasińskiego czy Norwida, u których tworzenie neologizmów przeradzało się niekiedy w manierę" (Kurkowska, Skorupka 1959: 95). Żywotność neologizmów w języku metaforycznie określał Wańkowicz w sposób następujący: „Neologizmy jednak, wyrażające się w olbrzymich ilościach w języku, są jak ikra rybia, jak jaja owadów, jak żabi skrzek: tylko ułamek ułamka jednego procentu ma szanse przeżycia" (1972: 330). Można wobec tego mówić o *okazjonalizmach* i *indywidualizmach*, czyli wyrazach, które wystąpiły tylko w konkretnym tekście, w funkcji niekategorialnego tekstowego

[33] „Nasza reakcja na każdy nowotwór wyrazowy jest niejako uwarunkowana całym dotychczasowym zasobem leksykalnym. Jeśli w słownictwie jakiegoś języka istnieje pewna grupa wyrazów o podobnej budowie i podobnej wartości semantycznej, to każdemu nowemu wyrazowi z tego kręgu realnoznaczeniowego skłonni jesteśmy nadać tę właśnie, a nie inną formę słowotwórczą"; zob. Kurkowska, Skorupka 1959: 80.

[34] Późniejsze studia nad językiem Żeromskiego zdają się przeczyć tej tezie; zob. np. Kupiszewski 1986; 1990; Filip, Krauz 2009.

derywatu słowotwórczego (systemowego i pozasystemowego), któremu właściwe jest nieustabilizowanie w normie leksykalnej, oryginalność, przygodność użycia oraz ekspresywność. Są to neologizmy tworzone doraźnie, dla potrzeb konkretnego tekstu. Mają one charakter sytuacyjny, są odzwierciedleniem jednorazowej, spontanicznej reakcji nadawcy tekstu na dany bodziec. Struktury tego typu, tworzone doraźnie, systemowo i pozasystemowo, właściwe są w zasadzie jednemu konkretnemu twórcy, przez niego stworzonymi i użytymi po raz pierwszy[35].

Zawsze jednak chodzi o ożywienie i odbanalnienie tekstu, ewokowanie określonych emocji i reinterpretację świata przedstawionego (jak w tekście literackim) bądź reinterpretację rzeczywistości zastanej i komentowanej (jak w języku polityki czy języku prasy).

Skróty

Białosz – Miron Białoszewski
Gałcz – Konstanty Ildefons Gałczyński
Jasień – Bruno Jasieński
Lem – Stanisław Lem
Norw – Cyprian Kamil Norwid
Tetm – Kazimierz Przerwa-Tetmajer
Syrok – Władysław Syrokomla
Wań – Melchior Wańkowicz
Witk – Stanisław Witkiewicz
WypPolit – wypowiedzi poliyków
Żerom – Stefan Żeromski

[35] Tylko nieliczne neologizmy tekstowe z czasem skonwencjonalizowały się, stając się jednostkami językowymi. Do ogólnie używanych wyrazów o znanym autorstwie, np. *wiarygodny* Kochanowskiego; *powszechny* Kromera, *istnieć* Staszica, *owocożerny* i *miodopłynny* filomatów, *przedświt* Krasińskiego, *Grażynę* Mickiewicza, *dandyzm* Słowackiego, *Dusiołek* Leśmiana itp. dorzucić można Wańkowiczowskie: *chciejstwo*, czyli 'przeświadczenie, że coś ma być takie, jakbyśmy chcieli, żeby było', *kundlizm*, *maleńtas*, *chłopaczydło*, *dzikolud*, *gargantuiczny* (odnotowane w SJPD najczęściej z przykładami z *Ziela na kraterze*), może również znaną polszczyźnie potocznej *siądźkę*, a także wyrazy wskazane przez J. Wawrzyńczyka (Wawrzyńczyk 1992: 23) jako neologizmy Wańkowiczowskie z 1936 roku: *półtechniczny*, *oszwabka*, *ciężarówka*; np. powszechnie *kundlizm* w SJPD notowany jest z przykładem dopiero z 1966 r. (Wańkowicz – już w 1947).

Literatura

Buttler D., 1962, *Neologizm i terminy pokrewne*, „Poradnik Językowy", z. 5–6, s. 235–244.

Buttler D., 1968, *Polski dowcip językowy*, Warszawa.

Buttler D., 1977, *Neologizmy potoczne powojennej polszczyzny*, „Przegląd Humanistyczny", nr 12, s. 99–105.

Chruścińska K., 1978, *O formacjach potencjalnych i okazjonalnych*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Prace Językoznawcze 91, Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Kraków, s. 69–79.

Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.

Filip G., Krauz M., 2009, *Samowładztwo wody i kontrszepty w wielkoszybym oknie, czyli o kreatywności słowotwórczej Stefana Żeromskiego*, [w] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, t. 2, pod red. T. Korpysza i A. Kozłowskiej, Warszawa, s. 353–374.

Grabias S., 1976, *Neologizm jako narzędzie w badaniu socjalnych wariantów języka*, [w:] *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, Katowice, s. 103–114.

Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.

Grabias S., 2001, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.

Handke R., 1964,, *W sprawie stylistycznej wartości neologizmów Lema*, „Język Polski", z. 5, s. 288–293.

Jadacka H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.

Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927 (skrót: SW).

Karpluk M., 1984, *O języku poezji Jana Kochanowskiego*, [w:] *O języku poetyckim Jana Kochanowskiego*, pod red. Mariana Kucały, Kraków, s. 22–40.

Kupiszewski W., 1986, *Słowotwórcze neologizmy w „Dziennikach" Żeromskiego*, „Prace Filologiczne", t. XXXIII, s. 269–277.

Kupiszewski W., 1990, *O języku „Dzienników" Stefana Żeromskiego*, Warszawa–Kraków.

Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.

Kurzowa Z., 1963, *Język filomatów i filaretów. Przyczynek do dziejów języka polskiego w XIX wieku. Słowotwórstwo i słownictwo*, Kraków 1963.

Linde S., 1994, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa (skrót: SL).

Nowotny-Szybistowa M., 1973, *Osobliwości leksykalne w języku S. I. Witkiewicza*, Warszawa.

Papierkowski S. K., 1964, *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, Lublin.

Puzynina J., 1966, *O pojęciu potencjalnych formacji słowotwórczych*, „Poradnik Językowy", z. 8.

Rudnicka-Fira E., 1993, *Złożenia rzeczownikowe w staropolszczyźnie*, „Język Polski" LXXIII 1–2. s. 32.

Satkiewicz H., 1969, *Produktywne typy słowotwórcze współczesnego języka polskiego*, Warszawa.

Skubalanka T., 1962, *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń.

Skubalanka T., 1997, *Neologizmy Mickiewicza wobec teorii i praktyki oświeceniowej i romantycznej*, [w:] *Mickiewicz, Słowacki, Norwid*, Lublin.

Słownik języka polskiego, pod red. M. Orgelbranda, t. I–II, Wilno 1861 (skrót: SWil).

Słownik języka polskiego, pod red. W.Doroszewskiego, t. I–XI, Warszawa 1958–69 (skrót: SJPD).

Smółkowa T., 2001, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków.

Sokólska U., 2002, *Neologizmy słowotwórcze w „Zielu na kraterze" i w „Szczenięcych latach" Melchiora Wańkowicza*, [w:] „Białostockie Archiwum Językowe", t. 2, pod red. B. Nowowiejskiego, Białystok, s. 131–156.

Sokólska U., 2005, *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza*, Białystok.

Wańkowicz M., 1972, *Karafka La Fontaine'a* I, Kraków.

Waszakowa K., 1998, *Neologizmy tekstowe w świetle ram interpretacyjnych*, [w:] *Tekst. Analizy i interpretacje*, pod red. J. Bartmińskiego i B. Bonieckiej, Lublin, s. 21–34.

Wawrzyńczyk J., 1992, *Chronologizacja słownictwa nowopolskiego. W poszukiwaniu źródeł dokumentacyjnych neologizmów powojennych*, Toruń.

Zaleski J., 1976, *Nazwiska znaczące w utworach Aleksandra Fredry*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny, z. 58, Prace Językoznawcze III, Kraków, s. 302–303.

Neologism as a style-forming element

Summary

The paper is an attempt at the description of a stylistic function of a neologism in the artistic language (from Kochanowski up till modern times), and in spoken Polish. The above-mentioned topics cover the questions on: the agreement of the newly-coined forms with the lexical system of the language; a degree of saturation of definite texts with neologisms and, consequently, a degree of the spreading of neologisms in general language; a type of a form of an utterance in which neologisms appear; a reference of neologisms to the meta-linguistic reality and the way in which a literary text, an official text, or a colloquial utterance, are shaped; the use of particular parts of speech determining the degree of a text dynamisation, etc.